

Sygn. akt VI W 205/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w R. VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Adrianna Saganty - Robaszkiewicz

Protokolant starszy sekretarz sądowy Aneta Morbach

w obecności przedstawiciela Straży Miejskiej w R. - -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lipca 2015 r. sprawy

**M. O. (O.)**, syna A. i E. z domu K.,

urodzonego (...) w I.,

### **obwinionego o to, że:**

w dniu 6 stycznia 2015 r. o godz. 12:15 naruszył przepisy ruchu drogowego zatrzymując pojazd osobowy marki P. o nr rej. (...) na odcinku ul. (...) w R. objętym znakiem drogowym „zakaz zatrzymywania się” (B-36),

***tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. Nr 170, poz. 1393 z późniejszymi zmianami)***

1. uznaje obwinionego M. O. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, to jest wykroczenia z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych i za to na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych;

2. na podstawie art. 118 § 1 kpw i § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach o wykroczenia i opłatę w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt VI W 205/15

## UZASADNIENIE

W dniu 6 stycznia 2015 r. około godziny 12:15 obwiniony M. O. zaparkował samochód marki P. o nr rej. (...) na odcinku ul. (...)

w R., gdzie obowiązywał znak drogowy B-36 „zakaz zatrzymywania się”. Fakt popełnionego wykroczenia został ujawniony przez funkcjonariusza Straży Miejskiej insp. B. M., pełniącego służbę w patrolu zmotoryzowanym wraz ze spec. (...), który przeprowadził następnie z obwinionym dalsze czynności procesowe.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień obwinionego M. O. (k.14-15, 40-40v), zeznań świadka B. M. (k.17 40v-41), notatki urzędowej (k.3-4), informacji o karalności (k.13).

Na etapie rozprawy głównej obwiniony M. O. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Korzystając z prawa do składania wyjaśnień stwierdził, że zatrzymał się po lewej stronie dwukierunkowej ulicy, na której nie było linii podwójnej ciągłej, aby zrobić zakupy w sklepie. Wedle jego relacji przed jego pojazdem w odległości około 30-40 metrów stał duży samochód dostawczy, a pomiędzy nimi nie było innych pojazdów. Gdy po wyjściu ze sklepu wszedł do samochodu i chciał odjechać został zatrzymany przez funkcjonariusza Straży Miejskiej, który uświadomił mu fakt popełnionego wykroczenia. Obwiniony wyjaśnił mu, że znak był odwrócony do niego tyłem, a dodatkowo przysłaniał go zaparkowany samochód dostawczy. Dodał, iż wcześniej jeździł tą samą ulicą od drugiej strony, jednakże nie spodziewał się znaku zakazu, gdyż jego zdaniem został on umieszczony w tym miejscu niedawno.

W toku postępowania sądowego został przesłuchany także funkcjonariusz Straży Miejskiej świadek B. M.. Jego zeznania wraz z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym korespondowały w części z wyjaśnieniami obwinionego, w szczególności co do faktu popełnienia wykroczenia, który to właśnie stał się powodem podjętej przez niego interwencji. Świadek przyznał także, iż znak zakazu B-36 znajdował się tylko po jednej stronie drogi i był obrócony tyłem do zaparkowanego samochodu obwinionego. Odmienne zeznał on jednak, iż nie widział w pobliżu żadnego samochodu dostawczego, który mógłby obwinionemu przysłaniać jego widoczność. Wspomniał także o próbie wręczenia przez obwinionego korzyści majątkowej w kwocie 50 złotych za odstąpienie od przeprowadzanych czynności, o której wraz z partnerem poinformował niezwłocznie dyżurnego Straży Miejskiej, a ten następnie Policję.

Analiza zeznań świadka B. M., które Sąd uznał za spójne, wyczerpujące i w pełni wiarygodne, jednoznacznie potwierdza fakt zaparkowania pojazdu przez obwinionego w miejscu, w którym obowiązywał znak zakazu postoju B-36. Ponadto nie budzi wątpliwości fakt, iż obwiniony nie był w żaden sposób uprawniony do parkowania pojazdu w tym miejscu. Nie poruszał się on bowiem pojazdem uprzywilejowanym. Nie zachodziła także żadna niezależna od jego woli okoliczność uniemożliwiająca mu zastosowanie się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego w miejscu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Tak jak wskazał świadek, obwiniony przed zatrzymaniem pojazdu winien był upewnić się czy nie parkuje w miejscu niedozwolonym.

Faktem jest, iż obwiniony złożył częściowo zbieżne wyjaśnienia z zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadka B. M.. Przyznał bowiem, że zaparkował pojazd w takowym miejscu, a w dalszej kolejności wyjaśnił co było powodem jego zachowania. Zdaniem Sądu jednakże wyjaśnienia obwinionego nie mogły uwolnić go od odpowiedzialności za zarzucany we wniosku o ukaranie czyn. Faktem bowiem bezspornym jest, co wynika z powyższego, że w dniu 6 stycznia 2015 r. około godziny 12:15 w R. na odcinku ul. (...) obwiniony zaparkował swój pojazd wbrew zakazowi wynikającemu ze znaku zakazu postoju B-36.

Na aprobatę nie mogły natomiast zasługiwać tłumaczenia obwinionego, iż zaparkował samochód w miejscu objętym zakazem nieświadomie, albowiem znak zakazu postoju był do niego odwrócony tyłem, a dodatkowo przysłaniał go stojący przed nim samochód dostawczy.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że wykroczenie z art. 92 § 1 kw może być popełnione umyślnie, jak i nieumyślnie. W tym ostatnim wypadku dochodzi do jego popełnienia przede wszystkim w wyniku niezauważenia znaku lub sygnału. Tak też było w niniejszej sprawie, albowiem obwiniony jadąc ul. (...) postanowił zaparkować pojazd po przeciwnej stronie ulicy, aniżeli ta którą nadjechał. Na skutek powyższego nie zauważył znaku zakazu postoju, który jak twierdził był do niego odwrócony tyłem, a dodatkowo przysłaniał go stojący przed nim samochód dostawczy.

Jednakże fakt, iż obwiniony nadjechał z drugiej strony ulicy, aniżeli ta po której zaparkował swój samochód zobowiązywał go do zachowania odpowiedniej ostrożności. Obwiniony winien dochowując niezbędnej staranności dyktowanej wiedzą i doświadczeniem życiowym rozejrzeć się po tej stronie ulicy, przy której zaparkował samochód, celem upewnienia się czy zgodnym z przepisami jest tam zaparkowanie pojazdu. Powinien tego dokonać w szczególności, jeżeli – jak sam podnosił – poprzedzał go samochód dostawczy, który mógł przysłonić mu widoczność znaku.

Żadnego usprawiedliwienia nie stanowi natomiast podnoszony przez obwinionego fakt, iż znak był do niego odwrócony tyłem, albowiem powyższe było logiczną konsekwencją tego, iż obwiniony zaparkował pojazd po przeciwnej stronie ulicy, aniżeli ta którą nadjechał.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu, twierdzenia obwinionego są zatem jedynie wyrazem przyjętej przez niego linii obrony mającej na celu umniejszenie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Ponadto są jedynie wyrazem jego subiektywnej oceny zaistniałego zdarzenia, która nie ma jednakże wpływu na zasadność postawionego mu zarzutu.

Niewątpliwym dla Sądu jest, iż obwiniony nie dochował należytej staranności przed zaparkowaniem pojazdu, albowiem nie rozejrzał się uważnie po tej stronie ulicy po której zaparkował pojazd.

Wobec powyższego, Sąd nie miał wątpliwości, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło w pełni zasadność postawionego obwinionemu zarzutu. Obwiniony M. O. jest winny. Można mu bowiem zarzucić, że w czasie swego karalnego i bezprawnego czynu nie dał posłuchu normie prawnej, mimo że możliwość taka istniała. W chwili czynu był dorosły, poczytalny i nie znajdował się w sytuacji, która wyłączałaby lub ograniczała możliwość zachowania zgodnego z obowiązującym porządkiem prawnym. Sam zresztą faktu popełnienia samego wykroczenia nie kwestionował, lecz wskazywał jedynie na powody, które się do tego przyczyniły.

Analizując kwestię społecznej szkodliwości czynu, Sąd miał na uwadze naganne zachowanie obwinionego i określił jego stopień jako znaczny. Sąd miał przy tym na uwadze, iż przedmiotem ochrony wykroczenia z art. 92 § 1 kw jest porządek

i bezpieczeństwo w ruchu drogowym. (...) znaków i sygnałów drogowych tworzy pewien stan porządku na drogach, który jest zasadniczym elementem gwarancji bezpieczeństwa w ruchu.

Rozpatrując kwestię kwalifikacji prawnej czynu Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego w zakresie przyjętej we wniosku o ukaranie oceny prawnej czynu. Obwiniony poprzez zaparkowanie samochodu na miejscu objętym zakazem postoju nie zastosował się do znaku drogowego B-36, czym niewątpliwie wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał obwinionego M. O. za winnego zarzucanego mu czynu, to jest tego, że w dniu 6 stycznia 2015 r. o godz. 12:15 naruszył przepisy ruchu drogowego zatrzymując pojazd osobowy marki P. o nr rej. (...) na odcinku ul. (...) w R. objętym znakiem drogowym „zakaz zatrzymywania się” (B-36), to jest czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku

w sprawie znaków i sygnałów drogowych i za to na mocy art. 92 § 1 kw w zw.

z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 złotych.

W ocenie Sądu orzeczona grzywna choć nie wysoka stanowić będzie dla obwinionego realną dolegliwość, spełniając tym samym cele zapobiegawcze

i wychowawcze wobec niego. Równocześnie rozstrzygnięcie to odegra istotną rolę

w kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa umacniając przekonanie

o konieczności poniesienia przez osobę naruszającą normę prawną dolegliwości adekwatnej do wagi popełnionego czynu. Sąd poczytał nadto obwinionemu na korzyść przyznanie się do popełnionego czynu i złożenie częściowych wyjaśnień.

Stosownie do regulacji na podstawie art. 118 § 1 kpw i § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku

w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w sprawach

o wykroczenie i opłatę w kwocie 30 złotych. Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych. Obwiniony posiada stałe źródło dochodu, w związku z czym winien on ponieść koszty sądowe, które w postępowaniu powstały wobec uznania obwinionego winnym zarzucanego mu czynu.

Biorąc pod uwagę powyższe orzeczono jak w sentencji.

Sygn. akt VI W 205/15

## ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obwinionemu z pouczeniem o prawie, terminie i sposobie wniesienia apelacji,

2. kal. 21 lub z wpływem apelacji.

R., dnia 21 sierpnia 2015 r.